

# RUSKI INWALID



N<sup>o</sup>.

296.

W T O R E K.

14 Grudnia 1820 r.

CZYLI

## WIADOMOŚCI WOJENNE.

*Treść.* Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy, Francja, Anglia, Hiszpania, Jndyie Wschodnie, Ameryka Południowa. Rozmaitości.

### WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 14 Grudnia.

Dzień 12 b. m. drogi ludzkości, a święty i szanowny sercu każdego Rossyjanina i Polaka rocznica urodzenia Nawaśnniejszego Casarza JMsci ALEXANDRA, obchodzony był w stolicy tutejszey iak nawuroczysciev. O piątev godzinie z rana iuż się rozlegały odgłosy dzwonów i iuż wierni i szczęśliwi poddani Nawlepszego z Monarchów spieszyli do świątyni Pana zastępów, aby przed tego świętemi ołtarzami wynurzyć przepętnione wdzięcznością serca za tyle dobrodzieystw ręką Wielkiego władcy i dobroczyńcy ludzkości na nich wylanych, a wzniesć gorące modły przed tron nawwyższego o iak najdłuższe i niednostajnie szczęśliwe panowanie Nawukochańszego Monarchy. O godzinie 10 osoby mające wstęp u dworu składały hołdy powinszowania Nawiaśnniejszemu Cesarzowym *Maryi* i *Elźbiecie*; o połu-

dniu poczęła się wielka msza w katedrze Kazañskiej, którą celebrował Nawprzewielebniejszy Metropolita Michał, Tegoż dnia był wielki obiad w pokojach N. Cesarzowey *Maryi*, a wieczorem bal nader świetny i liczny. Stolica rześistém iasolała światłem, a rozmaite towarzystwa i zgromadzenia obchodziły także tę uroczystość przez właściwe sobie zabawy.

W kościele parafialnym katolickim była wielka msza i spiewano *Te Deum*; Równie też i wszelkie inne wyznania dzień ten drogi obchodziły iak nawuroczysciev.

Statek parowy sporządzony przez Pana *Jewrejinów* na rzece *Mologa*, prawie mu odstąpiony od pierwszego założycela tych statków w Rossyi Pana *Berdi*, pomysłnie używany był w roku niniejszym na całym przestroniu rzeki Wołgi, a szczególnie na tej uściu do morza, ma on długości w samym dnie 84, a na pokładzie 111, szerokości zaś na pokła-

dzie 21, a na dnie 16 i wysokości 9 stop angielskich; zanurzony jest w wodzie na 3½ takichże stop. Może prowadzić trzy lub cztery statki przywiązane do siebie z ładunkiem każdy od 30 do 50 pudów i wyrównywa sile 60 koni.

W miesiącu Wrześniu roku terażniejszego statek ten odprowadził z Astrachanu do morza, a mianowicie do miejsca tak zwanego *Jamnaia wiecha* o sto wiorst od miasta, wielki statek z ciężarem 162 łasztów i zanurzony na 9 stop w wodzie. Zwyczajne statki nieprędzey iak we trzy tygodni odbywali tę drogę; rzeka bowiem w tem miejscu pełna jest miażdżyn, zakrętów i spadów; z tem wszystkiem statek pomieniony we 12 godzin przebył te wszystkie trudności i późnię w iesieni odprowadził ieszcze dwa statki morskie aż na płaszczyznę morza także z Astrachanu. Jeden z nich miał ciężaru 134, a drugi 165 łasztów. Z morza także wprowadził do stanowiska przy mieście pomienioném znajdującego się dwa statki. Nakoniec 17 października wypłynął z Astrachanu z dwoma statkami naładowanem: rybą suszoną do Saratowa, gdzie we 12 dni stanął.— Tak pomyślny skutek pierwszych w tym rodzaju zaprowadzeń, czyni nadzieję, że ten ważny środek w żegludze co raz bardzię upowszechnianym będzie.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### NIEMCY.

*z Opawy i Grudnia.*

Xiężna dziedziczna Weymarska w towarzystwie małżonka swojego i całego orszaku, odwiedziła 26 z. m. muzeum tuteysze, gdzie przez półtory godziny bawiąc, z ciekawością oglądała wszystkie w tem miejscu znajdujące się przedmioty, a które iak wiadomo zebrane tam są z dobrowolnych ofiar. Xiężna JMŚć przyrzekła także przysłać tam niektóre przedmioty.

*Od brzegów Menu, 1 Grudnia.*

21 z. m. Xiężna *Nassaуска* pomyślnie porodziła syna w Wisbaden.

W Kenigsheim w okolicach Tauberbischofsheim w posiadłościach badeńskich, został niedawno zabitym młynarz tameczny *Stefan Trappold*. Sprawcami zbrodni byli: Żona iego *Teresa*, młoda i piękna kobieta lat 19, kochanek iey *Andrzej Hayer* mieszczanin tameczny 25 lat wieku mający i służąca *Maryia Hilbert* rodem z Dithwar 27 lat. Główniejsze tego zabójstwa szczegóły są następujące: *Trappold*

ożenił się w roku 1817 w miesiącu lipcu wiedząc należycie że przysła iego małżonka *Teresa*, miała potajemny związek z pomienionym *Hayer* i że nawet wkrótce spodziewała się połogu. Na chwilę tylko ustała była po ślubie poufałość i częste widywanie się kochanków, wkrótce się pierwsze odnowiły związki. Ledwie kilka upłynętu miesięcy, a już młoda małżonka do tego stopnia znenawidziła męża, iż namawiała kochanka swego aby go zabił. Długo się *Hayer* wahał i dopiero w półroku po uczynionej przez *Teresę* propozycyi, przedsięwziął zadość uczynić iey chęciom. Umówiono się aby w sobotę kiedy *Teresa* miała pójść do bliskiego miasteczka, służąca wprowadziła *Heyera*, do izby sypialney młynarza z tem aby go tam zastrzelił. Późnię mieli rozgłosić iakoby sam *Trappold* odebrał sobie życie. *Hayer* stanął na umówioną godzinę, lecz na ten raz zbrodniczego zamysłu niemógł skutecznić; młynarz bowiem, tak leżał na łóżku, iż niemożna mu było trafić w piersi, a nadto *Hayer* niemógł ieszcze w żaden sposób odważyć się na zabójstwo człowieka, który mu nigdy nic złego nieuczynił. Nazaiutrz przyszedł znowu i skrył się w pokoju *Teresy*, gdzie się iey powrotu doczekał. Ta dowiedzawszy się, że piekielny ich zamysł nie był ieszcze spełniony, wyrzuciła *Hayerowi* że tak mało ją kochał. Nakoniec namówiła go, aby nocy następuiącey był smielszym i uwolnił ją od człowieka, z którym żyć niemogła, a z którym iednakże miała w iednym na ten raz spać łóżku. Takim to sposobem naywięcey się przyczyniła do dokonania tej zbrodni. *Hayer* osmielony obecnością kochanki, która obok spiącego męża czuwała, wystrzelił prosto w piersi nieszczęśliwego i zabił. Wszyscy trzej przestępcy wyznali swą winę i sąd kryminalny skazał ich na śmierć. Wielki Xiążę wyrok ten zatwierdził i dodał, aby naywinnieyszy na ostatku był karany. Spełniono ten wyrok 10 z. m., i *Teresę* widziela śmierć swoich współników; gdyż iako naywinnieysza ostatnia była karana.

### FRANCYJA.

*z Paryża, 1 Grudnia.*

Sala zamku *Louvre* przeznaczona na otwarcie posiedzeń obu izb, ma długości 120 a szerokości 40 stop; na galeryiach iey może się mieszcic od 300 do 400 widzów; Parowie i Deputowani zajmować będą 80 ławek, pierwsi z prawey a drudzy z lewey strony; na przeciw drzwi wystawiony będzie tron dla Króla

Wiadomo że urządzenie tej sali robi się tylko dla tego, że Król będąc słabym niemoże się udać na miejsce zwyczajne obrad.

Pan *Madier de Monjan* członek sądu Królewskiego w Nisme, znaiomy z petycyi podanej do izby deputowanych, w której donosił o istnieniu tak nazwanego *Rządu potaiennego* powołany był 23 z. m. przed sąd appellacyjny. Zaskarżano go o to, że treść pomienionej jego petycyi niebyła poparta należytemi w swoim czasie dowodami. Na tem posiedzeniu było wiele ciekawych słuchaczy, a nawet, dam. Po długich i gorących rozprawach, Pan *Madier* mocno był strofowany przez prezesa i stróża pieczęci, a nadto musi opłacić wszelkie wydatki prawne.

Xiąże de *Cray* który niedawno miał smutny przypadek i ledwie nie był wysadzony z łóżka, przez proch tam podłożony, a który iednakże opalił mu nogę, dotychczas ieszcze iest chory.

Znaiomy Kawaler *Craffourd* skazany za obelżywe pisma przeciwko Xiążęciami *Grammon* i *Guiche* na dwuletnie więzienie i opłacenie 2000 franków kary pieniężnej, umknął był z rąk straży; lecz wczora znowu został schwytanym i odprowadzonym do więzienia.

ANGLIA.

z Londynu, i Grudnia.

W gazetach naszych czytamy rozmaite i najszczegółowsze doniesienia o processyi towarzyszącej N. Pani do katedry S. Pawła. Z prawej strony siedzieli przy Królowej Sir *Robert Wilson* i *Hobhouse*, a z lewaj lady *Hamilton*. Hrabina *Wassali* i znaiomy *William Aunkin* siedzieli także niedaleko. Natłok ludu był niezliczony; ciekawi widze kiórzy niemogli znaleźć miejsca w oknach, stawali na wozach i pojazdach i drogo zato płacili; wszystkie sklepy kupieckie, koło których processyia miała przechodzić były pozamykane, a koło samego kościoła roztawiona była policyia.

W *Selkirke* i niektórych innych miejscach, stronnicy Królowej zmuszali mieszkańców do oświecenia domów, a ci którzy niechcieli się namówić, wystawieni byli na największe niebezpieczeństwo życia; domy ich były napadane, okna i sprzęty tłócone i same nawet osoby zagrożane niebezpieczeństwem. W ten dzień kiedy Królowa była w kościele S. Pawła, posiedzenie sądu admiralicyi było zamknięte na wniesienie Pana *Skott*. Inne sądownictwa poszły także za tym przykładem.

Rzecz warta uwagi że do processyi pomienionej żaden z Parów nieuależał, a z 658 członków parlamentu niższego, sześć tylko było obecnych na tej uroczystości; lecz i ci niebyli z rzędu znaczących. A co iest dziwniejsza, że ani *Brugham* ani inni adwokaci N. Pani, ani nawet żadna z dam co odwiedzała Królowę, nie znajdowali się w iey orszaku.

Słychać że w krótkim czasie ziedzie do stolicy tuteyszej sławny *Baron Bergami* z małżonką swoią i małąką *Wiktoryią* córką.

Oto iest porządek następstwa na tron angielski:

1. *Jerzy IV* Król, za nim następują: Xiąże *Jorcki*; 2. Xiąże *Klarencey*; 3. Xiążniczka *Alexandra* córka zeszęgo Xiążęciami *Kente*; 4. Xiąże *Cumberland*; 5. Xiąże *Susssex*; 6. Xiąże *Cembridge*; 7. Xiąże *Jerzy* syn iego; 8. Królowa *Wirtembergska* wdowa; 9. Xiążniczka *Augusta*; 10. Xiążna *Elżbieta* dziedziczna *Hessen Homburg*; 11. Xiążna *Maryia* *Gloucester*; 12. Xiążniczka *Zofia*; 13. Xiąże *Glocester* synowie Króla; 14. Xiążna *Zofia Matylda* *Gloucester* Synowica Króla; 15 i 16. Dwóch Xiążąt *Braunschweyg* i nakoniec 17. Królowa *Karolina*, synowa i synowica Króla *Jerzego III*.

Pogłoska o zmianie Ministerium, która się tu była rozeszła, niema najmniejszych zasad. Wszystkie podobne pogłoski są zapewne tworem pism oppozycyynnych, które wszelkiemi sposobami usiłują zachęcić obywateli do proшения Rządu o zmianę Ministrów. Namieysce *P. Benks*, zeszęgo prezesa towarzystwa Królewskiego umiejętności wybrano Pana *Humphry - Dawy*. Wybor tego młodego człowieka, sprawił nieiakie podziwienie w uczonych tuteyszych; gdyż chociaż należy oddać zupełną sprawiedliwość ważnym iego odkryciom i znaiomościom; niema atoli dosyć doświadczenia, aby mógł tak ważny urząd należyte spełniać.

Donoszą z *Maroco*, że nieładny zaszłe od nieiakiego czasu w tém państwie, teraz zupełnie ustały. Arabowie tameczni niechcieli opłacać Cesarzowi zwyczajnych podatków, a uzbroiwszy się i podzieliwszy na dwa oddziały, ruszyli byli przeciwko wojskom Cesarzkim. Napadli na miasto *Daar albaid* i zrabowawszy ię uderzyli na wsi przyległe, gdzie także dokonawszy wszelkich nieładów, uderzyli na miasto *Teplana*; lecz tam odparci zostali przez *Baszę* i powrócić musieli do siedlisk swoich. Od tej chwili powrocila spokojność.

Tuteysi korseciarze (ci co robią korsety) po-

dali Królowey adres i ofiarowali tak wielki Korset w którym 6 ludzi wygodnie mogłoby się pomieścić, a przynajmniej 10 mogłoby się usznurować. Ta processyia powszechny śmiech wzbudziła.

Tomarzystwo Bakalarzy ma zamiar iak sły-chać także podać adres Królowey i ofiarować przy tem różgę złoconą.

Nigdy niebyło ieszcze tak wiele uczniów w uniwersytecie Gotyngskim iak teraz. Kościół tameczny S. Mikołaja będzie odtąd kościo-łem uniwersytetu, a dla wyporządzenia i ozdobi-enia iego Rząd wyznaczył 10,000 talarów.

Zołnierze osady angielskiej na wyspie Stey Heleny, dwa razy tylko w rok mają świeże mięso, to jest na Boże narodzenie i w dzień imienia Króla.

#### HISZPANIA.

*z Madrytu, 18 Listopada.*

Król bawi ieszcze dotychczas w Eskuryjalu choroba Infanta *Don Carlos* i słabość zdro-wia Królowey, która niemoże ieszcze wycho-dzić z pokoiów swoich, zatrzymały tam N. Pa-na tak długo. Słyhać atoli że jutro lub poitrze cała rodzina Krolewska powróci do stolicy tutejszey.

Jak wiadomo sprzedają się teraz majątki znie-sionych klasztorów mnichowskich i ubiegają-cych się o nabywanie ich nadspodzianie jest wiele Do czego naywięcey dopomogło, iż opłata za nie przyymie się w papierach bankowych i bankocetlach krajowych.

*Morales* i dway iego spolnicy schwytni zo-stali przez dwóch żołnierzy portugalskich o parę godzin drogi od granicy hiszpańskiej i już są przywiezieni do kraju tutejszego.

W stolicy tutejszey panuje wprawdzie zupeł-na spokojność; lecz duch nieufności i bojaźni napełnia ieszcze wszystkie umysły.

#### INDYIE WSCHODNIE.

*z Batawii, 5 Sierpnia.*

Przez cały rok przeszły doświadczaliśmy nader niestałego czasu i piękney pogody zu-pełnieszmy niewiedzieli. A tak rolnictwo nasze i handel niemało ztąd ucierpiały. Lecz i terazniejszy rok niewiele obiecuię korzyści. Ustawiczne panują deszcze, na co się ze wszy-stkich stron wyspy skarżą. Plantacyie kawy

idą niepomyślnie; bo roślina ta w zupełném teraz będąc kwiecie nie może należycie dóy-rzć, a ztąd i niewiele obiecuię zbioru. Na wy-spie Benda-Neire wybuchy wulkaniczne szko-dzą plantacyiom muszkatowym, a ztąd za rzecz pewną twierdzić można, że ten przedmiot handlu chociaż do wysokiey podniesie się ce-ny, niewiele iednak obiecuię zbioru, maio przyniesie korzyści.

#### AMERYKA PÓŁNOCNA.

*z Nowego Jorku, 22 Października.*

Prezes *Bolivar* urządziwszy flotyllę na rze-ce Sulii, mającą się udać na jezioro Macarai-bo, wkrótce potem z dosyć znacznym oddzia-łem woyska i sam wyruszył; lecz gdzie i w iakim zamiarze, to niewiadomo dotychczas.

#### ROZMATTOSCI.

*Przenoszenie się ludności.*

Dziennik Angielski *the Post* podaię następn-ięce wyrachowanie ubytku ludności z Anglii w pierwszych 8 miesiącach roku terazniey-szego.

Do Kanady przeszło	10,000.
Do Zjednoczonych Stanów	6000.
Do południowey Ameryki	4000.
Do południowey Afryki	6000.
Do Nowey Hollandyi	2000.
Do Wschodnich Indyi	3500.
Do obcey służby morskiej	2500.
Do Flandryi, Francyi i Włoch	1500.
Do Rossyi	350.

Ogółem więc w 8 miesiącach 35,850 ludno-sci ubyło w Anglii.—Oto skutki przeludnienia Dodać ieszcze należy, że oprócz Anglików cza-sowo bawiących w *Bruxelli, Paryżu i Bononii*, orszakami podróznym Angielskich cała Euro-pa jest okryta. Cała więc emigracyia z An-glii do 50 tysięcy wynosi.

*Poiazdy na wysokich kołach.*

Anglik *Milton* sporządza teraz poiazdy z ko-łami tylnymi na cztery a z przednimi na sześć stóp wysokimi. Pudło w stosunku wysoko-sci kół jest bardzo nizkie. Poiazdy takie są lżeysze do ciągnienia, mniej trzęsą i niezmiernie łatwo przez miejsca nierówne przechodzą. Z powodu urządzenia swego są także bardzo mało wyrótnie.

W PETERSBURGU.

*w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO. CESARSKIEY MŚCI.*